

(...)

DZIEJE

NAJDAWNIEJSZE

Pradzieje terenu Michałowice są mi nie znane, ale przypuszczam, że ślady osadnictwa sięgają daleko, być może wręcz do około 2000 lat p.n.e.¹ Nawiasem mówiąc, wiem na pewno o jednym odkrytym przez archeologów w 1985 roku stanowisku, spośród trzech ustalonych w Michałowicach, mianowicie o stwierdzonych śladach osadnictwa z epoki brązu (1200 - 600 p.n.e.), wiązanych z kulturą łużycką. Są najprawdopodobniej również ślady osadnictwa okresu wpływów rzymskich (I - IV w. n.e.) i być może w kilku miejscach pozostałości z XI i XII wieku.

W tym miejscu uwaga nawiązująca do notatki zamieszczonej w numerze 7 z bieżącego roku „U Nas” (s. 9). Mając jaką taką orientację w zasobie rozmaitych źródeł do historii tutejszych okolic jestem raczej pewny, że nie istnieją wiarygodne pisane źródła, które pozwoliłyby ustalić, czy Michałowice istniały w XIV wieku i czyją były własnością. O tym, że właścicielami Michałowice była szlachta herbu Łada, dowiadujemy się z pewnością dopiero z dokumentów datowanych na lata dwudzieste XV wieku. Warto wymienić konkretne imiona tamtych, jakże odległych, właścicieli (a może założycieli) Michałowic.

ZAŁOŻYCIELE

I tak zanotowano imiona (bo nazwisk wówczas jeszcze nie znano, co najwyżej używano czasem tzw. przydomków): Franciszek (1422), Jakób (1423), często pojawiająca się osoba - Ziemak (1426 i dalej), mąż Chrzczonki (1452) a ojciec Filipa (1432), następnie Michał syn Krystyna (1427) piszący się z Raszyna, ale czasem również z Michałowice (np. w r. 1428). Ci dwaj ostatni byli w roku 1427 współwłaścicielami wsi Michałowice i młyna w Michałowicach po połowie. W owych czasach w rodzinach rycerskich - szlacheckich powszechnym był zwyczaj nadawania dziecku imienia dziadka, stąd w poszczególnych rodach regularnie powtarzają się te same imiona. Zaryzykuję wysunięcie przypuszczenia, że powyższy Michał syn Krystyna był potomkiem jakiegoś wcześniejszego Michała, przez którego założona wieś, dla zaznaczenia, że jest już wyłączną własnością Michała, nazwana została Michałowicami. Z etymologicznego punktu widzenia nazwa ta oznacza tyle, co „dzieci” (albo raczej po prostu „ludzie”) Michała. Jeszcze dziś jest dla nas zupełnie dobrze zrozumiałe, że np. kasztelanie - to syn kasztelana.² W średniowiecznej polszczyźnie końcówka „-ic” sugerowała jednak więcej niż tylko dziecko konkretnej osoby, czy jego rodzinę, obejmowała również służbę i osoby dzierżawiące jego tereny. Wobec tego wydaje się dość prawdopodobne, że wspomniany Michał syn Krystyna z Michałowic (lub Raszyna) jest wnukiem lub praprawnikiem założyciela Michałowic, też Michała, żyjącego gdzieś około połowy XIV wieku lub nieco wcześniej. Można by się jeszcze pokusić o sprawdzenie, kiedy na Mazowszu pojawia się najwcześniej imię Michał. Zdaje się, że nie wcześniej niż w połowie XII wieku. Oczywiście wioska mogła istnieć wcześniej pod inną nazwą lub w ogóle bez nazwy, jednak na to, czy istniała, może odpowiedzieć tylko archeologia. Ale dzisiaj budując domy, kopiąc rowy, naruszając ziemię w inny sposób, zupełnie nie zwracamy uwagi na to, co się w niej kryje. Jakies drobne gliniane ułamki skorup albo kawałki zwęglonego drewna uważa się najwyżej za śmieci, gdy tymczasem już tylko one mogą nam świadczyć o tamtych czasach, np. o powstaniu najdawniejszych Michałowic.³ Być może w pewnych miejscach Michałowice coś się jeszcze gdzieś zachowało, ale widzę to czarno. Pozostaniemy w sferze przypuszczeń (a więc rodzaju niewiedzy). Ta smutna refleksja dotyczy wszystkich starych miejscowości (i wielu „straconych” cmentarzy) w naszych gminach.



Michałowice na mapie z ok. 1860 r.

Wracając do XV wieku. Jeden z dokumentów z czasów Ziemaka i jego syna Filipa „de Michalowicze”, w którym jest mowa o sprzedaży części ich ziemi w Michałowicach, wymienia polską nazwę i jest to najstarsza polska nazwa w Michałowicach, jaką znamy z pierwszej połowy XV wieku (i jedna z najstarszych, a przez to bardzo cennych, na Mazowszu). Otóż droga do Opacza zwie się wówczas drogą „Przeczną”. „Via Przeczna” – czyżby etymologicznie spokrewnione z dzisiejszym „poprzeczna”, „przecznica”? Jest bardzo prawdopodobne, że do dziś zachował się jej dokładny przebieg, jednak wymagałoby to pracochłonnej kwerendy w zachowanych źródłach. Tak więc wspominam o tym tylko w charakterze ciekawostki.

WŁAŚCICIELE

Właściciele Michałowice zmieniali się początkowo w obrębie rodu i pokoleń rodu Ładów. Później pojawiają się inni właściciele. Nie wiem np., kim był niejaki szlachetny Maciej syn Jajka z Michałowice (1470). Jajko to oczywiście przydomek, zapewne nie żartobliwy. Pojawia się Wacław właściciel części po plebanie raszyńskim w Michałowicach (1472). Piotr ze Zgorzały (inny herb? 1472), Katarzyna wdowa po Janie Trzaska (herb Trzaska? Ok. 1470), Andrzej „de Michalowicze” (1474) chyba herbu Łada i Mikołaj syn Wojciecha herbu Łada (1477), Roch syn Stanisława Michałowskiego (pojawiają się pierwsze nazwiska!) herbu Łada (1463). Istnieje dokładny spis wszystkich właścicieli Michałowice z roku 1580, z podaniem ilości ziemi, jaką posiadali. Jestem przekonany, że w zachowanych źródłach odnaleźć można jeszcze na pewno jako właścicieli w Michałowicach: przedstawicieli szlachty herbu Ciołek z Reguł, Radwanów z Czechowic, szlachtę z Falent (herbu Prus lub Rogala), okoliczną szlachtę herbu Korab i Roch i innych dalszych lub bliższych sąsiadów. Później po burzliwym okresie Potopu i na początku XVIII wieku, byli najprawdopodobniej właścicielami Opaczu herbu Prus III. Pod koniec XVIII wieku w 1783 roku właścicielem Michałowice był kupiec i regent z Warszawy Antoni Filip Campioni, który przyjął jako osobę zasłużoną szlachectwo i herb własny Campioni w roku 1790. Wtedy właścicielem Michałowice był już ktoś inny.

W roku 1789 nabył te dobra Arnold Byszewski herbu Jastrzębiec, postać nadzwyczaj malownicza. Startując ze stanowiska niewykształconego „pokojuwca” podczaszego poznańskiego doszedł do tytułu generała w służbie czynnej - tzw. amployowanego, m. in. należał do rady przybocznej króla, a w roku 1792 dowodził korpusem wojska pod Warszawą, na czele którego król Stanisław August Poniatowski miał stanąć w obronie kraju. Między innymi brał również udział w sławnym pościgu za Casanovą. Był wreszcie właścicielem obszernych dóbr pod stolicą, w skład których wchodziły Okęcie, Żaluzki, Raków i Rakowiec, obie wsie Opacz i Michałowice. Z tych ostatnich w roku 1789 płacił podatek w wysokości 270 złotych od dochodu, do którego wchodził, oprócz sum policzonych od poszczególnych zasiewów, także profit z młyna, propinacji karczemnej, jakiejś ilości kapłonów czynszowych i jaj czynszowych. Po śmierci Arnolda Byszewskiego (1800) Michałowice przeszły w drodze spadku na jego dzieci: Antoniego, Jakuba, Mariannę (późniejsza

Taczanowską), Petronele (późniejszą Scipio) i Tekle (późniejszą hrabinę Skarbek). Rodzeństwo zrzekło się swoich części na rzecz Antoniego Byszewskiego. W tych czasach (1827) folwark składał się z 17 domów, w których mieszkało 149 osób. Właściciele prawdopodobnie rezydowali jednak w Warszawie, Folwark był dzierżawiony, m. in. Łukaszowi Malinowskiemu (latach 1853 - 1859 za sumę 2100 rubli rocznie). W roku 1866 folwark zlicytowano, a nowym właścicielem został „na mocy wyroku przysądzenia 12/24IV 1842 na sumę szacunkową 132353 zł, 10 gr.” Mateusz Rola Sadkowski. Po jego śmierci (13 VIII 1862) własność odziedziczyły dzieci Bronisława i Adolfiny Katarzyna. W roku 1864 ponownie zlicytowane dobra nabył za sumę 41150 rubli srebrnych doktor medycyny Leopold Mieczkowski, który po dwu latach odsprzedał majątek Józefowi i Józefie z Leszczyńskich Świeszewskim. Kontrakt na sumę 44250 rubli podpisano 3/15 VII 1868.

MICHAŁOWICKIE

DOBRA

Folwark i wieś Michałowice już po uwłaszczeniu (w 1874 roku) obejmowały obszar 392 ha, w tym terenów ornych z ogrodami 297 ha, 51,5 ha łąk, 17,3 ha pastwisk, 2,8 ha lasu i 12 ha nieużytków z placami pod budynkami. Budynków murowanych było 31, zaś drewnianych tylko 3. Uprawa opierała się na sześcioletnim płodozmianie. Były też 3 stawy. Natomiast sama wieś Michałowice, niezależna od folwarku, składała się z 22 gospodarstw i 54 ha gruntów. W roku 1875 folwark nabył za 54000 rubli Gustaw Przeździecki, właściciel okazałych dóbr, klucza falenckiego z przyległościami. W roku 1896 w drodze spadku całość przeszła na jego córkę Zofię Marię Barbarę księżnę Światopełk Czetwertyńską.⁴ W drodze kolejnej licytacji zadłużone w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim dobra ziemskie Michałowice (1929) nabyła Barbara Remigiuszowa Grocholska (Remigiusz Grocholski był zięciem Zofii Czetwertyńskiej, oboje Grocholscy pochowani w Laskach). W tych latach to oni właśnie stworzyli w swoich dobrach całkiem nową miejscowość - Nowe Grocholice. W 1932 roku, kiedy przez tereny dóbr przebiegała już kolejka EKD, 136-hektarowe tereny dóbr zlicytowano i przeznaczono pod parcelację. (...)

Tomasz Terlecki

U nas o.k.

nr 10 (79) rok VII, październik 1998

¹ Tutaj wypada mi odesłać zainteresowanych do opracowania dziejów Raszyna pani H. Kaszuby, ale niestety nie wiadomo kiedy ukaże się ono drukiem. Tam szczegółowe opracowanie pradziejów okolic Raszyna [m.in.](http://m.in) na podstawie nie publikowanych źródeł.

² W XIX wieku jeszcze panicz to syn pana.

³ Na niektórych glinianych ułamkach zachowały się nawet odciski palców tamtych ludzi. Jakby ktoś dotknął nas żywym palcem z odległości tysiąca lat...

⁴ Znowu odsyłam do nie wydanej monografii Raszyna i Falent, gdzie znajduje się bardzo wiele ciekawych informacji o tych osobach i ich działalności.

Artykuły prasowe, zdjęcia oraz wszelkie informacje zamieszczone na stronie zbierane były przez cały czas działalności Biblioteki. Kopiowanie całości lub części artykułów jest dozwolone pod warunkiem podania źródła i autora.